

Ze świata

DELEGACJE — amerykańska i radziecka na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) spotkały się 17 bm. w Helsinkach na 90-tym posiedzeniu.

JAK PODAJE Agencja Reutersa, Amalia Fleming, wdowa po Alexandre Flemingu, który odkrył penicylinę, stanie 27 bm. przed sądem wojskowym w Atenach, oskarżona o przygotowywanie spisku dla uwolnienia więźniów politycznych.

SAD W MARRAKESZU (Maroko), przed którym toczy się proces przeciwko grupie osób oskarżonych o spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa, ogłosił 5 wyroków śmierci, w tym 3 zaocznie.

PREZYDIUM Rady Najwyższej Związku Radzieckiego mianowało Piotra Abrasimowa ambasadorem we Francji.

POLICJA WŁOSKA ujęła w Padwie sześciu mężczyzn, których oskarżono o kradzież 14-tu cennych obrazów z kościoła w północnowłoskiej wiosce Pieve di Cadore. Odzyskano najcenniejsze spośród skradzionych dzieł sztuki — obraz Tycjana wartości 250 mln lirów.

Ofensywa sił partyzanckich w delcie Mekongu

Sily partyzanckie prowadzą w delcie Mekongu od kilku dni ofensywę przeciwko oddziałom sajskońskim. Agencje zachodnie donosily w ostatnich dniach o walkach rozgrywanych z nową silą w lesie U Minh.

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył, iż wczoraj amerykańskie samoloty „B-52” atakowały rejon bazy Khe Sanh.



Już od 10 lat młodzież szkolna z EGR Ameryka (pow. Ostróda) dojeżdża specjalnym wozem do oddalonej o 3 km szkoły podstawowej. Wóz dwa razy dziennie przemierza tę trasę z kompletem zadowolonych z tego pasażerów. CAF — Moroz

Złoty Medal dla polskiej maszyny z „Befamy” na Targach w Brnie

BRNO Międzynarodowe Targi Przemysłu Maszynowego dobiegają końca. 17 bm. odbyła się tu uroczystość wręczenia złotych medali za najlepsze eksponaty. Spośród 400 maszyn, zgłoszonych przez wszystkich wystawców do tej najwyższej nagrody, były trzy polskie: automatyczna linia do produkcji włókien nietkanych wystawiana przez bielską „BEFAME”, kombajn zbożowy „Bizon” wyprodukowany przez fabrykę maszyn żniwnych w Płocku i wyłącznik stycznikowy ognioszczelny — urządzenie do sterowania maszyn górniczych, wyprodukowane przez zakłady „Aparator” w Toruniu.

Słotne dni w Bułgarii

SOFIA Już szósty z rzędu dzień w całej niemal Bułgarii padają uciążliwe deszcze. W Sofii np. przerwy w opadach trwają najwyżej kilka godzin. Słońce nie pokazuje się tu od wielu już dni.

Jest to bardzo niekorzystna aura dla bułgarskiego rolnictwa, bowiem nie pozwala na terminowe dokonanie zbioru warzyw i owoców.

Jutro w Poznaniu rozpoczynają się Targi Krajowe — «Jesień 71»

Kluczowy przemysł spożywczy wystawi wiele nowości dla zaopatrzenia rynku w IV kwartale br.

W niedzielę 19 bm. nastąpi w Poznaniu otwarcie 28 kolejnych Targów Krajowych — „Jesień 71”. W halach, pawilonach oraz na otwartym terenie o łącznej pow. ponad 85 tys. m kw. znajdą się stoiska wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła.

Z jedną z najpoważniejszych ofert na tegorocznych Targach występuje kluczowy przemysł spożywczy. Łączna wartość oferowanej masy towarowej wynosi blisko 6 mld zł, tj. o ponad jeden miliard zł więcej w stosunku do wysokości transakcji, zawartych na ubiegłorocznych Targach.

Ponadto przemysł spółdzielczy i terenowy zaofiaruje artykuły wartości ok. 4 mld zł.

Warto podkreślić, że sporą grupę oferowanych wyrobów stanowią będą nowe asortymenty, które weszły dopiero niedawno do produkcji.

Np. przemysł koncentratów spożywczych zaprezentuje nowe asortymenty zup zagęszczonych z mięsem m. in.: cebulową, jarzynową, grochową, fasolową i pieczarkową oraz pikantne sosy — pomidorowy, pieczarkowy i pikantną przyprawę węgierską. Zestaw konserw zostanie wzbogacony m. in. o nowe rodzaje konserw warzywno-mięsnych, jak np. mieloną wołowinę i wieprzowinę oraz paszety domowy z drobiu i śniadaniowy, a także konserwy dietetyczne z cielęciny, paszety dietetyczny, sztu-

ka mięsa w wywarze jarzynowym, ragout i gulasz z młodej wołowiny.

Z myślą o najmłodszych konsumentach zaprezentowane zostaną również nowe rodzaje konserw i odżywek dla dzieci m. in.: szpinak z mięsem, marchewka z ziemniakami, zupa jarzynowa z cielęcina.

Edward Gierek na Rzeszowszczyźnie Spotkanie z aktywem

Wczoraj przebywał w Rzeszowie Edward Gierek, I sekretarz KC PZPR, zwiedził niektóre wydziały produkcyjne WSK „Delta”, spotkał się z pracownikami tego zakładu, a następnie uczestniczył w spotkaniu z czołowym aktywem partyjno-gospodarczym Rzeszowszczyzny. Podczas spotkania z aktywem WSK omawiano perspektywy rozwoju tego zakładu i całego przemysłu lotniczego.

Edward Gierek, omawiając problemy polityczne i społeczno-gospodarcze kraju, za jedno z najważniejszych zadań uznał wykorzystanie rezerw w naszej gospodarce oraz dalszy odpowiednio ukierunkowany jej rozwój. Przemysł lotniczy — stwierdził — należy do tych gałęzi przemysłu maszynowego, przed którym otwierają się szczególne perspektywy. I sekretarz KC PZPR powiedział, że optymistyczny, choć napięty program przedstawiony w „Wytężonych” oparty jest na świadomości, że można liczyć przy jego realizacji na wszystkich Polaków.

Izraelski samolot strącony nad Kanałem Sueskim

Egiptski rzecznik wojskowy oświadczył, że egipska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 17 bm. izraelski samolot typu „Phantom”, który przeleciał na zachodnią stronę Kanału Sueskiego.

Samolot stanął w płomieniach i zawrócił w kierunku wschodu, runął na ziemię, na terytorium okupowanym przez agresora.

Mord w więzieniu

W więzieniu w Folsom (Kalifornia), 17 bm. poniosł śmierć cywilny pracownik, 29-letni Ronald Turner. Według twierdzenia władz więziennych, został on zamordowany prawdopodobnie przez jednego z więźniów.

Święto Latawca

Przypominamy o organizowanym (wspólnie przez PSS „Społem”, Aeroklub Krakowski, Komendę Chorągwi ZHP i naszą Redakcję), Święcie Latawca. Na imprezę złoży się jak zwykle: otwarty konkurs latawców oraz zawody latawców. Zwycięzca w klasie latawców płaskich i skrzynekowych weźmie udział w zawodach centralnych w Lesznie Wielkopolskim, inni wyróżnieni uczestnicy zawodów otrzymają nagrody rzeczowe. Cała impreza odbędzie się dopiero dnia 3 października, ale już czynne są punkty konsultacyjne, w których można się zapoznać zarówno z regulaminem zawodów jak też uzyskać fachową poradę w zakresie konstruowania latawców.

Przypominamy adresy punktów konsultacyjnych:

Os. Ugorek ul. Piękna 16 (poniedziałki, czwartki godz. 17-19).

Os. Dąbie ul. Bajeczna 5 (wtorki, piątki godz. 17-19), N. Huta os. Kolorowe 16 (środy, soboty godz. 17-19), Bielany bl. 1/1 (wtorki, czwartki, godz. 17-20), Prokocim ul. Kolejowa 1 (środy godz. 16-19, soboty godz. 15-18).

PDD nr 4 ul. Parkowa 12 (wtorki godz. 17-20), Aeroklub Krakowski ul. Jarczaka 11 (codziennie godz. 8-14).

Modelarnia Szczepu Lotniczego „Stoneczne Drogi” ul. Siemaszki 52 (środy 17-18).

wołowina z jarzynom i ryżem, budyń jarzynowy z wołowiną, krem mięsny z pomidorami, krem z kury z warzywami oraz cielęcina z marchewką mieloną.

(Dokończenie na str. 2)

echo
KRAKOWA
ROK XXVI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 219 (8095)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
Kraków, sobota 18, niedziela 19 września 1971 r.

Agencje artystyczne krajów socjalistycznych rozszerzają współpracę

SOFIA W znanym uzdrowisku bułgarskim Borowec, zakończyła się konferencja dyrektorów agencji artystycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Uczestnicy konferencji podpisali protokół o dalszym rozszerzaniu współpracy i jej nowych formach.

Delegacji polskiej przewodniczył dyrektor naczelny „Pargartu” — J. Dobierski.

Była to dziesiąta konferencja tego typu. Jej uczestnicy omawiali m. in. sprawy związane z dalszym rozszerzeniem współpracy artystycznej między krajami socjalistycznymi drogą wymiany najbardziej wartościowych zespołów i solistów w zakresie muzyki poważnej i lekkiej. Przedmiotem dyskusji były też sprawy zwiększania „eksportu” naszej

muzyki do krajów rozwijających się i innych.

Jak wynika z podpisanego w Sofii protokołu, postanowiono zacieśnić współpracę w zakresie planowania wymiany, bardziej zwracając uwagę na znaczenie działalności agencji jako istotnego czynnika w walce z burżuazyjną ideologią, kulturą i sztuką.

Uchwała II Plenum KC SED

W stolicy NRD, w Berlinie, zakończył 17 bm. obrady II Plenum KC SED. Plenum podjęło uchwałę witającą z zadowoleniem porozumienie czterostronne w sprawie Berlina Zachodniego i podkreślającą jego znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz dla roli i prestiżu NRD w polityce europejskiej.

I sekretarz KC SED — Erich Honecker omawiając porozumienie czterostronne podkreślił wolę NRD pozytywnego zakończenia rokowań między NRD i Senatem Berlina Zach.

Proces przeciwko b. królowi Libii

Libijska agencja informacyjna podaje, że w najbliższym czasie rozpocznie się proces b. króla Libii, Idrisa el-Sanussi.

Były monarcha libijski oskarżony jest o „korupcję polityczną i administracyjną”.

Rozprawa odbędzie się zaocznie, bowiem Idris przebywa na wygnaniu.

„Złote Grono” Burgundii dla studentów z AGH

Z laurami zwycięzcy powrócił z XXVI Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w stolicy Burgundii — Dijon (Francja) Studencki Zespół Pieśni i Tańca Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Nasi studenci okazali się najlepszymi tancerzami i pieśniarzami wśród 22 — głównie zawodowych — zespołów — z całego świata i przywieźli do Krakowa główną nagrodę Festiwalu — „Złote Grono” Burgundii.

Dziś zakończenie rozmów Breżniew — Brandt

W Oreandzie, na Krymie, zakończone zostaną dzisiaj rozmowy ZSRR — NRF na wysokim szczeblu, z udziałem I sekretarza KC KPZR — Leonida Breżniewa i kanclerza Niemiec zachodnich — Willy Brandta. Nie ogłasza się komunikatów z ich przebiegu. Mają one charakter poufny. Przed odlotem W. Brandta do kraju odbędzie się dziś dodatkowe spotkanie.

Piątek był dniem intensywnych rozmów (ogółem trwały one 7 godzin, w tym wiele w cztery oczy). Kanclerz NRF oświadczył, że były one konkretne i nie napotykały na żadne przeszkody. Głównym tematem rozmów był projekt konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Jak dowiaduje się korespondent telewizji zachodniemieckiej, w opinii rozmówców konferencja taka możliwa byłaby w przyszłym roku. Z innych problemów omawiane były kwestie dwustronnych stosunków NRF — ZSRR.

GOSCI MY W KRAKOWIE

17 bm. delegacja parlamentu Indii z wiceprzewodniczącym Izby Wyższej Bhaurao Dewaji Khob Ragade przybyła z dwudniową wizytą na ziemię krakowską. Delegacja zwiędzi dziś Hutę im. Lenina.

Wczoraj parlamentarzyści Indii odwiedzili tereny byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Następnie udali się do Krakowa, gdzie obejrzeli zabytki podwawelskiego grodu.

Jak Violetta Villas padła ofiarą szyskan w Melbourne

Violetta Villas, która właśnie powróciła z Australii, jest zmęczona daleką podróżą, ale chętnie rozmawia z Waszym przedstawicielem.

— Melbourne opuściłam 1 września — mówi p. Villas — wracając do Warszawy przez Las Vegas, gdzie zatrzymałam się na krótko, żeby sfinalizować kontrakt na występy w „Casino de Paris”.

Do Las Vegas jadę dopiero za 8 miesięcy. Stamtąd planuję „skok” przez Pacyfik — do Japonii: mam zaproszenie na występy w jednym z czołowych tokijskich music-hall; będę śpiewać jako równorzędna gwiazda w dużym programie rewiowym z Tomem Jonesem. Większość piosenek — wśród których pragnęłabym zaśpiewać przynajmniej jeden polski szlagier — zamierzam wykonać po japońsku.

— Wrócić może jednak do spraw bardziej bliskich w czasie...

— Wyjechałam do Australii na gościnne występy z 140-osobowym zespołem music-hallu „Casino de Paris” z Las Vegas. Nie będę aż tak skromna, by przemilczeć, że byłam gwiazdą zespołu, miałam własny neon z nazwiskiem. Wśród publiczności australijskiej zawsze znajdowało się sporo rodaków. Moje płyty, które sprzedawał tam

(Dokończenie na str. 2)

Jutro pogoda rejonu Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, w godzinach popołudniowych możliwość przelotnych opadów deszczu. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie 3-6 m/sek. Temperatura dniem 8-12 st. C., nocą 6-8 st. C.

Dziś otwarcie „Warszawskiej Jesieni”

Zgodnie z wieloletnią tradycją, orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. Witolda Rowickiego rozpocznie dziś wieczorem w sali FN doroczną imprezę kulturalną — XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”.

XV „Warszawska Jesień”, podobnie jak dotychczasowe festiwale, pomyślana jest jako przegląd najbardziej charakterystycznych kierunków współczesnej muzyki.



„Polska jest moim domem — reszta tylko hotelem”

Jak Violetta Villas padła ofiarą szykan

(Dokończenie ze str. 1)

tejszy przedstawiciel „Ars Polona” zostały rozchwytałe.

Występy trwały jedynie 3 miesiące, chociaż zakładaliśmy, że potrwać znacznie dłużej. Tymczasem mój impresario zmuszony był zerwać kontrakt w atmosferze skandalu.

— Co takiego zaszło? — Proszę sobie wyobrazić, że bezpośrednim powodem byłam ja... Oto fakty: właściciel Teatru Williamson w Melbourne, który „zakontraktował” naszą rewie, pół-Niemiec — a szwiniasta za cały legion Niemców! — zaczął mnie szykanować jako „czerwona gwiazdka w Warszawie”. Zaczęło się od tego, że na premierze zostałam zapowiedziana przez tamtejszego konferansjera jako piosenkarka przybyła do Las Vegas — a stamtąd do Melbourne — prosto z Paryża, gdzie rzekomo stała mieszkanką, a w Polsce tylko się urodziłam... Po moim entré — chcąc sprostować fakty — zaniem zaczęłam śpiewać opajmiałam publiczności, że urodziłam się w Belgii, z Paryżem łączyły mnie występy w tamtejszej „Olimpii”, a do Las Vegas przyjechałam prosto z Warszawy, która jest mi najbliższym miastem na ziemi! Robił mi to stale, że sceny, wbrew woli dyrektora Williamson Theatre, który występy piosenkarzy z „warszawską etykietką” oceniał w kategoriach propagandy komunistycznej... Dyrektor, chcąc mnie wyrazić zniechęć, posunął się nawet do tego, że kilka razy kazał przed moim wejściem wyłączyć mikrofon. Śpiewałam więc bez mikrofonu.

— Jak reagowali na poczynania dyrektora teatru pani koledy? — Wystąpili ze zdecydowanym protestem, do którego przyłączył się związek miejscowych artystów. Przeciw takim szykanom wystąpiły także gazety. Ale to nie „zmiękczyło” pana dyrektora. Pró-

bował różnych sposobów, a gdy nie osiągnął efektu zmienił front i zaczął mnie namawiać, operując aluzjami, żebym zrezygnowała z powrotu do Polski. Obiecywał złote góry. Odpowiedziałam, że nie zwykłam sprzedawać za pieniędże wartości nieprzeliczalnych i dodałam, chociaż brzmiało to może patetycznie, iż — Polska jest moim domem, reszta tylko hotelem... — Jaki był epilog całej sprawy? — Mój impresario z Las Vegas, który mnie ceni i lubi, dowiedziawszy się o wszystkim, polecił zespołowi zawiesić występy i wrócić do Las Vegas. No więc wróciliśmy przedwcześnie, chociaż występy rewii cieszyły się wielkim powodzeniem.

Rozmawiał Zbigniew K. Rogowski.

Kolizja na łowisku

Na łowisku Georges Bank na północno-zachodnim Atlantyku, doszło wczoraj w gęstej mgie do kolizji między polskim trawlerem „Kaczawa” i statkiem radzieckim. Do akcji ratunkowej przystąpiło 5 znajdujących się w pobliżu polskich jednostek rybackich. Nikt z polskiej załogi nie doznał obrażeń. Wszyscy rybacy znajdują się nadal na uszkodzonym statku, który skierowano na remont do portu w Bostonie.

Rozległy się jelenie „koncerty”

W lasach świętokrzyskich rozpoczęły się rykowiska jeleni. Jelenie „koncertują” niejednokrotnie tak głośno, że słychać je w promieniu kilku kilometrów. Ostatni „remanent” wykazał, że w lasach tych żyje ok. 750 jeleni.

W Lublinie koło Kościerzyny (woj. gdańskie) uruchomiono niedawno Zakłady Porcelany Stołowej. Cała produkcja przeznaczona jest dla placówek zbiorowego żywienia. Co roku z tam będzie tu schodzić około pięciu ton filiżanek, kubków, talerzy itp. Prawie dwie trzecie załogi stanowią kobiety, których precyzja i lekka dłoń, zwłaszcza przy ręcznym malowaniu, są niezastąpione. Właśnie z myślą o nich otwarto w Zakładach żłobek dla 80 dzieci, a w najbliższym czasie powstanie przedszkole dla 120 malców. Na zdjęciu: formowanie filiżanek. CAF — Ukłejewski

3.500 listów i 800 telefonów na adres telewizyjnej „Trybuny Obywatelskiej”

W piątek wieczorem, w kolejnym trzecim programie telewizyjnej „Trybuny Obywatelskiej”, wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski.

Odpowiadał on na liczne pytania, głównie z zakresu oświaty, wychowania i spraw młodzieżowych, a także zagadnień politycznych, zgłoszonych listownie oraz zadawanych wprost przez widzów do studia telewizyjnego. Na zgłaszane pytania odpowiadał także eksperci: minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński, wiceminister tego resortu — Roman Mistewicz, kierownicy wydziałów KC PZPR: nauki i oświaty — Romuald Jezierski i Biura Prasy — Wiesław Bek oraz wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek.

W czasie trwania programu „Trybuna Obywatelskiej” padły odpowiedzi na wiele z 3.500 nadesłanych listów i prawie 800 telefonów.

Kto ma zatem szansę zostać nowym sekretarzem? Dotąd nie ma takiej kandydatury, która mogłaby zadowolić wszystkich... W grę wchodzi bowiem, z jednej strony, prestiż, i co tu wiele mówić, interesy wielkich mocarstw, i z drugiej strony — rosnące aspiracje państw zaliczanych do tzw. trzeciego świata.

Zgodnie z istniejącym zwyczajem, kandydat na stanowisko sekretarza generalnego ONZ powinien uzyskać aprobatę przedstawicieli czterech wielkich mocarstw. Tym jednak razem, a wyszystko za tym przemawia, będzie ich już pięć. Formalnie sekretarza mianuje

Posiedzenie Prezydium Rządu

- Prognozy rynkowe • Program budownictwa mieszkaniowego • Fundusze na pomoce naukowe dla szkół

17 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzono wszechstronnie zarys kompleksowego programu rozwoju produkcji ciągników w resorcie przemysłu maszynowego.

Zakłada się wstępnie, że poczynając od r. 1977 przemysł polski powinien produkować 75-77 tys. ciągników rocznie. Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra handlu wewnętrznego na temat przewidywanego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w okresie wrzesień-grudzień br.

Jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, tym więcej, że — jak się przewiduje — siła nabywcza ludności przeznaczona na zakup towarów osiągnie w tym roku wielkość o 8,9 proc. wyższą niż w roku ubiegłym.

Planowane na IV kwartał br. dostawy artykułów powinny w pełni pokryć przewidywaną nadwyżkę siły nabywczej ludności w stosunku do planu rocznego, a tym samym pozwolić na dalsze umocnienie równowagi rynkowej.

Prezydium Rządu stwierdziło jednak, że mimo poważnego wzrostu dostaw, nadal nie osiągnięto pełnej równowagi asortymentowej. Konieczne jest więc dalsze wzmoczenie wysiłków przez resorty i prezydium rad narodowych w celu wykorzystania wszystkich rezerw, również lokalnych, dla zwiększenia produkcji i dostaw na rynek poszukiwanych artykułów spożywczych i przemysłowych oraz materiałów budowlanych. Podjęto niezbędne decyzje przy uwzględnieniu prognoz na 1972 r.

Wykonując zalecenie kierownictwa partii, Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie, przy udziale przedstawicieli CRZZ i spółdzielczości mieszkaniowej, założenia polityki mieszkaniowej na lata 1971-1975. Omówiono przedstawiony

kompleks aktów prawnych, określających m. in. zasady przydziału mieszkań, finansowania uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego, pomocy kredytowej państwa dla budownictwa jednorodzinnego, a także zasady tworzenia i dysponowania Zakładowym Funduszem Mieszkaniowym. Przewiduje się, że w latach 1971-1975 ludność otrzyma około 14 tys. mieszkań więcej niż w poprzedniej pięcioletce.

Prezydium Rządu rozpatrzyło kwestię poprawy wyposażenia szkół w niezbędną sieć pracowni przedmiotowych oraz pomoce naukowe, sprzęt i inne urządzenia. Podjęto decyzję o przeznaczaniu na ten cel w br. 100 mln zł, a w latach 1972-75 — kwoty 800 mln zł.

W Belfaście — nadal strzelanina

LONDYN W wyniku strzelaniny, jaka wybuchła wczoraj w centrum Belfastu poniósł śmierć jeden żołnierz brytyjski, dwóch innych zostało rannych. Tym samym liczba żołnierzy brytyjskich, którzy ponieśli śmierć w starciach w Irlandii Pn. w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła do 24.

Marlena Dietrich w Londynie

Po raz pierwszy od 6 lat wystąpiła w Londynie Marlena Dietrich. Wzięła ona udział w przedstawieniu zorganizowanym na cele dobroczynne. Wśród widzów byli liczni członkowie rodziny królewskiej.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków — Miasto przepała za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 20 września, od godz. 6 do 16, na os. Wojskim Moczka — Błonie, os. Na Lotnisku bl. 7-9 i 16-18, — w dniu 22 września, od godz. 6 do 16, na os. Wysokie, bl. 3-11, 15-19, Pawilon Handlowy w bl. 7, os. XX-lecia PRL bl. 30, 31, 33, 34, 35 wymiennik ciepła, — w dniu 24 września, od godz. 6 do 16, na os. Na Lotnisku bl. 20 21, 19, 5, 6 restauracja „Oaza”, os. Strusia bl. 1-7, Pawilon Handlowy w bl. 1, — w dniu 23 września na os. Wysokie bl. 14, prowizorka budowlana PBM, os. Kalinowym — Pawilon Usługowy nr 4, bl. 1-3, 7-9, Przedszkole w bl. 11, Szkoła Podstawowa w bl. 17, — w dniu 24 września, od godz. 6 do 16, na os. Strusia bl. 7, 18, Hydrofornia, Pawilon Handlowy, bl. 12 i 13, 8-11, 14-16, — w dniu 25 września, od godz. 6 do 16, na os. Jagiellońskim bl. 31-36, Hydrofornia. Blżliższe informacji udziela Region Energetyczny II, tel. 412-10. Ponadto: — w dniu 20 września, od godz. 6 do 16, przy ul. Zabłocie, Lipowej, Płaszowskiej, Niwy, Krzywdy, Na Dotach, — w dniu 21 września, od godz. 6 do 16, przy ul. Czarnowiejskiej, Praskiej, — w dniach 22 i 23 września, od godz. 6 do 16, w miejscowości Bodzów. Blżliższe informacje udziela Region Energetyczny nr 3 „Podgórze”, tel. 386-80, wewn. 554.

Z kraju

W GMACHU KC PZPR odbyła się 17 bm. narada sekretarzy propagandy Komitetów Wojewódzkich partii. Obradom przewodniczył Jan Szydłak, uczestniczyli kierownicy wydziałów KC: Wiesław Bek, Ryszard Frelek, Romuald Jezierski i Tadeusz Wrębiak.

WYZNACZONA została delegacja polska na XXVI sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przewodniczącym delegacji jest minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski, a zastępcą przewodniczącego wicemin. — Józef Winiewicz.

PREMIER Piotr Jaroszewicz przyjął 17 bm. ministra przemysłu elektrotechnicznego ZSRR — Aleksieja Antonowa. Tego samego dnia P. Jaroszewicz przyjął min. rozwoju przemysłowego i naukowego Republiki Francji — Francois Xaviera Ortoli.

W KATOWICACH, z udziałem Władysława Kruczkę — obradowało wczoraj Plenum ZG Zw. Zaw. Hutników. Omówiono realizację wniosków i postulatów załóg hutniczych. W związku z przejściem na rentę przewodniczącego ZG Związku — Józefa Kieszczyńskiego, na stanowisko to wybrano Antoniego Setę.

Targi Krajowe — „Jesień 71”

(Dokończenie ze str. 1) Mimo nieurodzaju niektórych owoców i warzyw, przemysł owocowo-warzywny

Kronika wypadków

Na ul. Bronowickiej został potrącony przez samochód 46-letni Antoni Górka zam. przy tej ulicy pod numerem 81. Mężczyzna doznał urazu głowy.

W pobliżu Centrum Administracyjnego z tylnego pomostu tramwaju wypadł i dostał się pod koła 23-letni Jan Chonacki zam. os. Centrum C Blok 2. Mężczyzna doznał bardzo ciężkich obrażeń. Wypadek spowodował półtoragodzinną przerwę w komunikacji.

Gunnara Jarringa, mającego poparcie i Skandynawów i części krajów arabskich, i chyba także wielu innych krajów. Poparcie Pekinu ma jednak Jakobson, od dawna wyopowiadający się za udziałem Chińczyków w ONZ. Kandydaturze tej sprzeciwiają się natomiast kraje arabskie, zgłaszające zastrzeżenia w związku z żydowskim pochodzeniem Jakobsona. Największe szanse, spośród pretendujących do objęcia urzędu sekretarza generalnego ONZ ośmiu kandydatów, ma podobno Jarring, dysponujący i osobistym prestiżem, i znajomością problematyki bliskowschodniej, i dużym obyciem dyplomatycznym, także i w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ale to tylko spekulacje kulturalowe. Nie zapominajmy, że niezależnie od rozmów kulturalnych trwają także ożywione dyskusje w gabinetach dyplomatów, że dostojnicy państwowi i wielcy mężowie stanu składają sobie wizyty, w czasie których, poza sprawami objętymi protokołem dyplomatycznym omawia się również, często tylko w cztery oczy, zagadnienia „interesujące obie strony” — jak to czytamy zwykle w notatkach prasowych.

A sukcesja po U Thancie nie jest sprawą najblizszą. (mtz)

Od niedzieli...

Lista porządku dziennego — najbliższej jesienniej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — przewiduje aż 109 ważnych niezbędnych do przedyskutowania na takim właśnie forum doczesnych spraw naszego świata. Zainteresowanie, szczególnie zainteresowanie dyplomatów budzą jednak tym razem tylko dwa problemy. Pierwszy: jak ostatecznie zatwierdzone zostanie sprawa członkostwa Chińskiej Republiki Ludowej, i drugi — kto obejmie sukcesję po dotychczasowym sekretarzu generalnym tej organizacji, znanym i wielce przez wszystkich cenionym U Thancie.

Zacznijmy od Chin. Dylemat: przyjąć, czy nie przyjąć obecnie już nie istnieje. Za udziałem Chińskiej Republiki Ludowej w pracach ONZ opowiedział się już zdecydowana większość państw członkowskich, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi — głównym do niedawna oponentem. Rzecz tylko w tym, czy z chwilą wejścia ChRL do ONZ, uda się, jak by chcieli Amerykanie, zatrzymać członkostwo Tajwanu, czy też nie. Tej właśnie koncepcji broni, na razie tylko w kulturalnych ONZ, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, usiłujący również do niej przekonać wszystkich amerykańskich sojuszników. Dyplomaci USA doszli do wniosku, że dla ratowania prestiżu ich kraju warto nawet

przysłać Pekinowi miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, a wyrugować stamtąd przedstawiciela Tajwanu. Jeśli tylko ChRL zgodzi się na pozostawienie czangajszekowca w Zgromadzeniu Ogólnym. Ale Chiny nie chcą się na to zgodzić. Przynajmniej w obecnej fazie rozmów nieoficjalnych. Czy jest to tylko ich stanowisko przetargowe? I problem drugi: kto zajmie miejsce U Thanta jeśli zre-

Spekulacje kulturalowe

czywiście zdecyduje się on na opuszczenie swego stanowiska. Musi to bowiem zrobić oficjalnie w czasie obrad Zgromadzenia Ogólnego. Nieoficjalnie — już to zrobił. Jak słychać zaofertował nawet swą pomoc w sprawie wyboru następcy. O tym jednak jakie kandydatury będą wchodziły w grę dowiemy się dopiero po rozstrzygnięciu kwestii reprezentacji Chin w ONZ. Dlaczego? Ano z tego powodu, że w nowej sytuacji, tak się przynajmniej w tej chwili uważa — następcą U Thanta musi być zaakceptowany przez Pekin.

Zgromadzenie Ogólne, ale — co nie jest bez znaczenia — na podstawie rekomendacji Rady Bezpieczeństwa.

Na liście, oczywiście nigdzie jeszcze nie napisanej, znajduje się kilka nazwisk a wśród nich: dyplomaty fińskiego, Maxa Jakobsona, lansowanego przez państwa skandynawskie oraz Wielką Brytanię, i popularnego już na forum ONZ szwedzkiego dyplomaty —

...do soboty

TELEFON luksus czy artykuł pierwszej potrzeby?

Średni okres oczekiwania obywatela PRL na czarne pudełko z cyframi wynosi 6 lat. Z roku na rok sytuacja się pogarsza. W ciągu ostatnich 15 lat liczba nie zrealizowanych podań o założenie telefonu wzrosła niemal sześciokrotnie, z 55 do 300 tysięcy. Faktyczna liczba osób spragnionych tego środka łączności jest wielokrotnie większa. Setki tysięcy ludzi nie składają podań, sądząc i nie bez racji, że to sprawa wręcz beznadziejna!

Brak telefonu utrudnia życie. W dużych miastach, gdy trzeba dzwonić np. do lekarza, można skorzystać z uprzywilejowanej sasiada lub z automatu. Gorzej na wsi. Ponad 11 tys. sołectw nie ma łączności telefonicznej. Na Lubelszczyźnie trzeba niekiedy jechać autobusem lub koniemi do odległej miejscowości, by zatelefonować. Przy dotychczasowym tempie zakładania telefonów niektóre gromady musiałyby czekać 21 lat.

W ubiegłych latach...

telefon był uważany za luksus, bez którego można się obejść. W rezultacie poprzedni wariant planu pięcioletniego, opracowany przed grudniem 1970 roku, przewidywał zwolnienie tempa rozwoju telefonii w porównaniu z minionym pięcioletniem. Takie postępowanie mieściło się w ramach polityki, która niezbyt sprzyjała wzrostowi usług i

konsumpcji. Dorobiono nawet tzw. uzasadnienie teoretyczne, w myśl którego mając do wyboru chleb, czy telefon, udzielono pierwszeństwa dla chleba...

Sztuczny, naciągany charakter tej alternatywy nie znajduje na szczęście odbicia w proponowanych założeniach projektu planu pięcioletniego. Zamiast przewidzianego uprzednio zwiększenia pojemności central telefonicznych o 265 tys. numerów zakłada się wzrost o 350 tys. numerów, a więc o ponad 35 proc. więcej. Jesteśmy przekonani, że z tego powodu chleba nie zabraknie.

W wytycznych na VI Zjazd PZPR mówi się o wzroście liczby telefonów przeznaczonych dla zwykłych obywateli. Głoszą one, że należy „systematycznie zwiększać budownictwo central i sieci telefonicznej, dążąc do wydatnego zaspokojenia potrzeb na instalacje telefonów, zwłaszcza telefonów mieszkaniowych”.

Ważną sprawą jest także obsługa telefoniczna ludności. Mamy na myśli nierówność praw obywateli w stosunku do praw poczty. Przejawia się to najwyraźniej przy zamawianiu rozmów międzymiastowych. Jeżeli abonent np. unieważnia rozmowę przed upływem godziny, płaci karę w wysokości ceny 3-minutowej rozmowy. Jeżeli natomiast abonent zamawia rozmowę na określony czas i otrzymuje połączenie po upływie 5-6 godzin, nikt za to nie odpowiada.

Czy przemysł jest przygotowany?

Wzrost sieci telefonicznej, rozwój central międzymiastowych i ich automatyzacja wymagają znacznego zwiększenia produkcji urządzeń i kabli. Te ostatnie są wąskim gardłem telefonii. Po raz pierwszy w bieżącym pięcioletciu przewiduje się kompleksowe rozwiązanie tej sprawy przez kojarzenie wzrostu usług telefonicznych z produkcją urządzeń. W związku z tym zaskądnią na uwagę pewne zmiany organizacyjne. Kombinát Przemysłu Telefonicznego „Unitek” przeszedł z Ministerstwa Przemysłu Maszynowego do Ministerstwa Łączności. Nastąpi więc integracja środków na badania, połączenie fachowych kadr i zaproszenie dotychczas w dwóch resortach, a także lepsza koordynacja zdolności produkcyjnych i pełniejsze wykorzystanie rezerw.

Upowszechnienie telefonii wymaga więcej czasu niż jedno pięcioletnie. Zaniedbania są zbyt

wielkie, by je można było w krótkim czasie odrobić. Ważne jednak, że podejmujemy tę olbrzymią pracę.

Usługi telefoniczne, jak każde inne, są towarami rynkowym. Oplaca je ludność z własnych zarobków i dochodów. Zatem nakłady na eksploatację nie zwiększają globalnego funduszu pała, lecz stanowią jego dystrybucję. Usługi telefoniczne są więc jednym z czynników umacniających równowagę rynkową.

Wytyczne wyraźnie precyzują zadanie. Trzeba je wykonać w miarę możliwości z nadwyżką. Czy da się to zrobić, okaże przyszłość. Wiele zależy jednak od usprawnienia działalności całej gospodarki, wzrostu produkcji podstawowych surowców (miedź, aluminium do kabli) i rozwoju zakładów wytwarzających sprzęt. Państwo przewidziało w bieżącym pięcioletciu odpowiednie środki na te cele.

BRONISŁAW PAKUŁA

O kwaterunku bez taryfy ulgowej

Przypisani do urzędu oderwani od rzeczywistości

Próbowałem wyjaśnić, że mieszkanie z żoną i obcym mężczyzną w jednym pokoju, chociaż pokój ten ma 30 m kw., jest cokolwiek krepującą. — Jaki tam obcy, skoro mieszkaliśmy razem w jednym pokoju i dobrze było — usłyszałem w odpowiedzi i byłoby w tym coś z prawdy, chociaż nie pełnej, obaj bowiem panowie zajmowali do niedawna dwa osobne pokoje we wspólnym 3-pokojowym mieszkaniu. Fakt ten jednak nie dotarł do wiadomości kompetentnego urzędnika. Cała zaś sprawa przedstawiała się tak:

PO COŚ SIĘ PAN ŻENIŁ?

— takiej mniej więcej treści pytanie otrzymał niejaki Michał W. w Wydziale Spraw Lokalowych jednej z dzielnicowych rad narodowych, kiedy

próbował wyjaśnić, że mieszkanie z żoną i obcym mężczyzną w jednym pokoju, chociaż pokój ten ma 30 m kw., jest cokolwiek krepującą.

— Jaki tam obcy, skoro mieszkaliśmy razem w jednym pokoju i dobrze było — usłyszałem w odpowiedzi i byłoby w tym coś z prawdy, chociaż nie pełnej, obaj bowiem panowie zajmowali do niedawna dwa osobne pokoje we wspólnym 3-pokojowym mieszkaniu. Fakt ten jednak nie dotarł do wiadomości kompetentnego urzędnika. Cała zaś sprawa przedstawiała się tak:

Z końcem ub. r. już po śmierci właściciela mieszkania sublokator Jan B. złożył wniosek o przydział pokoju. Podobnej treści wniosek złożył w maju br. pan W., który w międzyczasie zmienił swój stan cywilny. Jedyną odpowiedzią na obydwie wnioski było pismo WSL wystosowane z końcem lipca, zawierające obydwu lokatorów o... wykwaterowaniu do innego mieszkania. Odwołaniu — towarzyszyło głuche milczenie. Co prawda istniała decyzja o rozkwaterowaniu, ale widać w praktyce nie z tego nie wyszło, bo panowie B. i W. znaleźli się we wspólnym mieszkaniu p. Eugenii H., która — choć była administratorką kamienicy — o decyzji WSL dowiedziała się dopiero od egzekutora; przyszedł pewnego dnia osławiając, że pokój zajmuje kwaterunek.

Wszelako pokój — zgłoszony oficjalnie jako kwatery ZSP — zamieszkuje dwie studentki, o czym jednak nikt z Wydziału Spraw Lokalowych nie wiedział lub nie chciał wiedzieć. Administratorka twierdzi uparcie, że w jej kamienicy (piętro wyżej) od 6 lat jest wolny pokój. W kwaterunku mówią, że pokój jest zajęty. Kto ma rację, nie będę przesądzał. Wspomnę tylko, że w związku z całą opisywaną tutaj sprawą nikt nigdy nie przeprowadził wizji lokalnej!)

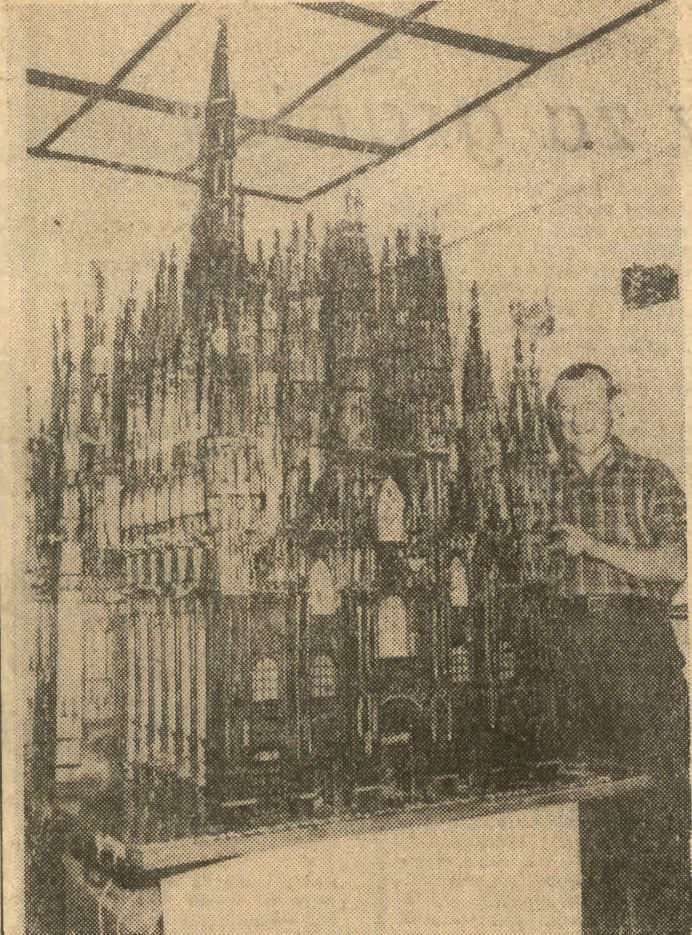
Obecnie, liczący 30 m kw. pokój, dzieli dwie szafy wyznaczając przestrzeń życiową młodego małżeństwa tudzież nie mniej młodego kawalera, co stwarza sytuację dość kłopotliwą. Czeka ją na mieszkaniu spółdzielcze, które mają otrzymać za parę lat, a pani H. z trwogą liczy dni do powrotu z wakacji swoich studentek. Kiedy wszyscy zgodnie napisali odwołanie, otrzymali odpowiedź, że „po zbadaniu sprawy, nie znajduje się podstaw do

zmiany określonej sytuacji”. I tym razem nikt nie pofatygował się, aby zapoznać się z sytuacją na miejscu. Wizji lokalnej — jak zapewniali lokatorzy — i tym razem nie było.

„ODFAJKOWANE” NIE ZNACZY ZAŁATWIONE

Wspólne mieszkania — jeden z najbardziej drastycznych problemów naszego miasta. W wydziałach spraw lokalowych przed podjęciem decyzji o dokwaterowaniach nikt nie pyta lokatora o zdanie. Dowiaduje się o niej najczęściej „post factum”. Czy daje się możliwość doboru współmieszkańców, z którymi przyjdzie mieszkać przez najbliższe lata? Na to pytanie czytelnicy odpowiadają przecząco. Automatyczne pociągnięcie pörém odpowiedzialnego urzędnika przesądza o tym, czy ktoś będzie spał spokojnie, czy będzie go po nocach budził awanturujący się współlokator.

Steranym życiem rencistom przydziela się wielodzietne rodziny. Spokojnym lokatorom — współmieszkańców, o których wcześniej wiadomo było, że niemal krwi napsuli innym. Likwiduje się problem (Dokończenie na str. 4)



9766 godzin pracy poświęcił francuski rzemieślnik z Oiseumont, by skonstruować ze szkielej mediolańskiej katedrę. Model ma 1,87 m długości, 1,10 m szerokości, 2,27 m wysokości. Całość składa się z 77 części i 106 dzwonek. Gaston Santerre rozpoczął swoją żmudną pracę w styczniu 1967 r., skończył zaś w marcu 1971 r. CAF — AFP

Zalety sauny łaźni rosyjskiej i wanny

Leningradzki inżynier — Aleksander Massarski skonstruował mini-gabinet fizjoterapeutyczny. Jest to na pierwszy rzut oka coś w rodzaju składanej w walizce wanny. Pomaga ona szybko pozbyć się kilku kilogramów nadwagi i może być stosowana do wielu zabiegów leczniczych.

Massarski przez wiele lat obserwował sportowców, którzy chcieli pozbyć się zbędnych kilogramów wagi. Doszedł on do wniosku, że cel ten łatwiej można byłoby zrealizować za pomocą urządzenia ciepłego, działającego na organizm tak, jak działa fińska sauna — łaźnia z suchym powietrzem. Idee tę udało mu się urzeczywistnić i okazało się, że jego mini-wanna jest pod wieloma względami lepsza od fińskiej sauny.

Wiadomo, że wysiłek znosi się łatwiej w suchym powietrzu. Im mniejsza jest wilgotność powietrza, w którym znajduje się człowiek, tym mniej się on męczy. Spowodowane jest to m. in. tym, że w takim powietrzu człowiek mniej się poci. Jest to wręcz niepożądane, bowiem w suchym powietrzu pot bardzo szybko paruje i skóra jest stała sucha. Na tej to zasadzie oparte jest działanie fińskiej sauny, w której wilgotność powietrza wynosi zaledwie 10-30 proc. Kąpiele w saunie znosi się bardzo lekko, chociaż temperatura powietrza wynosi 100-130 stopni C.

Fińska sauna działa korzystnie na organizm człowieka, niż rosyjska łaźnia, w której powietrze ma temperaturę zaledwie 50-60 st. C., ale wilgotność powietrza jest 100-procentowa. Gorsze znoszenie kąpiel w rosyjskiej łaźni spowodowane jest tym, że przez cały czas spływają po ciele gorące strugi potu. W saunie fińskiej człowiek ma stałe suchą skórę. Jedyną wadą sauny jest to, że kąpiący oddycha bardzo gorącym powietrzem, do którego płuća nie są przyzwyczajone.

Wady tej nie posiada mini-wanna Massarskiego. Stosunek wilgotności powietrza jest w niej minimalny, a temperatura sięga 130 st. C. Temperatura powietrza nie męczy jednak kąpiącego, bowiem w czasie kąpiel jego głowa znajduje się poza hermetyczną wanną.

Złożona mini-wanna przypomina swoim wyglądem wielką niewielkich rozmiarów: 70x70x18 cm. Na dnie „walizki” ustawione jest składane krzesło i zamocowane są brzozy namiatu. Jest on wystarczająco hermetyczny, aby utrzymać ciepło i właściwą wilgotność powietrza, a jednocześnie pozwala kąpiącemu swobodnie poruszać rękami, które wysysa się przez ścianki namiatu.

Półgodzinna kąpiel w tej wannie pozwala pozbyć się 1,5-2 kg wagi. Ubytek ten nie jest w ogóle odczuwalny przez organizm. Taki zabieg odchudzający znoszą dobrze ludzie starsi i chorzy na choroby naczyń krwionośnych lub serca.

Przeprowadzone badania pokazały, że mini-wanna Massarskiego intensyfikuje procesy przemiany materii, co w efekcie prowadzi do szybkiego spalania zbędnych warstw tłuszczu w organizmie. Okazało się, że może być ona również skutecznym środkiem w leczeniu różnorodnych urazów, chorób skóry, zapalenia korzonków nerwowych, chorób nerek.

Już Aleksander Macedoński jadał wspięgę hiacyntową

Wszystkie znane dzisiaj fasole — zarówno szparagowe, jak i uprawiane na nasłona — zawdzięczamy właściwie Kolumbowi, chociaż Ameryka nie jest bynajmniej jedną ojczyzną tych roślin. Fasole od niepamiętnych czasów znane były mieszkańcom Starego Świata, rosły dziko w wielu rejonach Afryki i Azji, a uprawiane są przynajmniej od 3 tysięcy lat. Do najważniejszych należy tu fasola „jerezolimska” — wbrew nazwie rozpowszechniona głównie w starożytnych Chinach i Indiach — garbiapat, który w efekcie podbojów Aleksandra Macedońskiego znalazł dalekiego Gangesu zawędrował do Grecji, a później stał się popularny w całej Południowej Europie. Wreszcie wspinał się i wsiega hiacyntowa. Mało dziś znane nazwy najlepiej

jednak świadczą o ograniczonym zasięgu tych prastarych roślinnych fasol.

Dlaczego fasole amerykańskie wyparły z trzech kontynentów zamieszkałych tu od tysięcy lat? Złożyło się na to kilka przyczyn: różnorodność odmian, większa plenność, lepsze przystosowanie do chłodniejszego klimatu. Fasole Starego Świata były uprawiane głównie w strefach podzwrotnikowych, w Europie nigdy nie przekroczyły barier Alp, natomiast amerykańskie równie dobrze znoszą warunki klimatu umiarkowanego.

Drugą ważną zachętą do uprawiania fasol amerykańskich było ogromne bogactwo form. W swojej ojczyźnie rośliny te wytworzyły około 230 gatunków. Wyko-

paliska archeologiczne wskazują, że Indianie zaczęli uprawiać fasolę 5-7 tys. lat temu. Stosowali oczywiście bardzo prymitywne metody, ale w toku długotrwałej naturalnej selekcji ustalili kilkanaście gatunków najlepiej odpowiadających wymaganiom rolnika. Na tej podstawie powstały liczne odmiany fasol pnących i kario-watych. Wkrótce po odkryciu Ameryki pierwsze nasiona fasoli przywieziono do Europy. W nowych warunkach zaaklimatyzowały się nadszpędzanie szybko. Już pod koniec XVII wieku podobli praktycznie Stary Świat, wypierając fasole rodzime. W ciągu paru stuleci stały się jedną z najpowszechniej uprawianych roślin, cenioną zarówno z uwagi na walory smakowe, jak i odżywcze. (hs)



Zwiedzający Jesienne Targi Lipskie mogli oglądać bogatą kolekcję materiałów odzieżowych i gotowych modeli, prezentowanych przez firmy z 28 krajów w Ringmessehaus, na powierzchni 20 tysięcy m kw. N/z: przed budynkiem wystawowym modelki prezentują próbki ekspozycji przemysłu odzieżowego NRD. CAF — ADN

Notatki z lektury

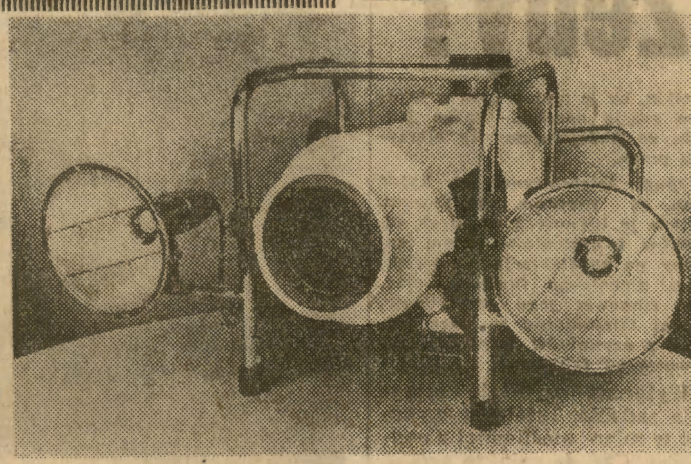
Dzicy za granicą

Zaborczy, ambitny, bezwzględny, żądny ofiar... Wobec ludzi natomiast, wędrowni Polacy są wszyscy jak wieszcz wobec palm i krzewów bóbkowych czyli lauru.

Wobec ludzi natomiast, wędrowni Polacy są wszyscy jak wieszcz wobec palm i krzewów bóbkowych czyli lauru. Anglitcy zawsze wydają się nam dziwni, Francuzi — skąpi i mieszczańscy.

dąc, pawiem narodów będąc i niby Sarmatą.

ANNA TARSKA
Nikołaj Chajtow, DZIKIE OPOWIADANIA. Tłum. Teresa Dombek-Wirgowa. Czytelnik 1971. Cena 13 zł.



NOWOŚCI TECHNIKI
Nowa japońska kamera filmowa do podwodnych zdjęć kolorowych waży w wodzie około 1,5 kg (waga w powietrzu — 26 kg).

O kwaterunku bez taryfy ulgowej

(Dokończenie ze str. 3)
nadmetra — tworzy się załazi ki poważnych konfliktów. Tylko dlatego, że w pewnym momencie potraktowano żywego człowieka wyłącznie jako jednostkę statystyczną, na głowę której przypada tyle a tyle m kw. powierzchni mieszkalnej.

ciem decyzji zastanowili się również nad społecznymi jej skutkami. Kiedy się jednak nie da coñag nieprzemysłowych wyroków, które już zapadły należy przeciwdziałać tym, które zapaść mogą. Ludzie w swoich mieszkaniach spędzają znaczną część swego życia. O warunkach tego życia nie można decydować tylko zza biurka.

JERZY PIEKARCZYK

TYGODNIOWY PROGRAM TELEWIZJI

od 20 do 26 IX 1971 r.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: 15.20, 15.55 Politechnika — Ruch jednostajny po okręgu. 16.25 Program dnia. 18.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Echo stadionu 18.00 „Pytania z ulicy”. 18.30 „Kronika”. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 William Szekspir „Hamlet”. 21.35 Festiwal muzyki rosyjskiej.

PROGRAM II

WTOREK: 9.55 William Szekspir „Hamlet”. 10.30 „Smierć Karpia” film CSRS. 12.45, 13.55 Przystosowanie Rolnicze. 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik. 16.40 „Nie tylko włókno”. 17.10 „Kronika”. 17.25 Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Smierć Karpia” film CSRS. 21.00 „Na półmetku”. 21.30 Alfabet rozrywkowy. 22.15 Dziennik. 22.30 Program na jutro.

Dziennik. 16.40 Kornel Makuszyński „Sztubacka miłość”. 17.30 „Stwierdzeniem do Bieguna Północnego” — film CSRS. 18.40 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 22.20 Melodie Wielkiego Ekranu. 21.29 Dziennik. 21.40 „W poszukiwaniu winowajcy” film ang. 22.10 Włoski program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 7.45 Program dnia. 7.50 Kurs Rolniczy. 8.25 Przypominamy, radzimy... 8.35 Nowość w domu i zagrodzie. 9.00 Dla młodych widzów. 10.55 Radar. 11.05 „W kręgu Iberyjskiej Kultury”. 11.40 Dziennik. 12.00 „Polskie Radio i Telewizja”. 13.30 Mistrzostwa Świata na żużlu. 16.10 Przemiany. 16.40 Japoński program rozrywkowy 17.10 PKF. 17.20 „Warszawa Bolesława Prusa”. 18.20 Pan Tadeusz, księga XI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Warszawska Jesień 1971. 21.15 „Królewskie igrzyski” film CSRS. 22.45 Magazyn sportowy.

WTOREK: 18.00 Program dnia. 18.05 „Godzina 11.15” — film TVP. 18.45 „Cybernetyka w medycynie”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Chmurna jesień” film jug. 20.50 24 godziny. 21.00 „Warszawska Jesień” 1971. 21.45 „Zmartwychwstanie” film. ZSRR.

PIĄTEK: 8.00 Kurs Rolniczy. 9.55 Zajęcia techniczne. 10.15 „Ostatni atut” — film fran. 11.55 Wychowanie obywatelskie. 15.20, 15.55 Politechnika: Funkcje. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefona. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Wszelchnia. 18.25 Kronika. 18.40 Śpiewa Samantha Jones. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Zwykły dzień” nowela. węg. 20.30 „Kraj”. 21.10 Teatr TV: Rapsod Powstańcy. 22.20 Dziennik. 22.35 Program na sobotę. 22.40, 23.15 Politechnika.

SOBOTA: 9.55 Geografia (klasa VI). 10.55 Geografia (klasa VII). 11.25 „W poszukiwaniu winowajcy” film ang. 15.30 Program dnia. 15.35 Tańca i śpiewają dzieci. 16.00 Program I proponuje. 16.20 Redakcja Szkolna zapowiada. 16.30

SOBOTA: 17.45 Program dnia. 17.50 Z bliska i z daleka. 18.20 „W kręgu ciszy” film. 18.35 Program rozrywkowy. NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Rytmy południowoamerykańskie”. 20.50 24 Godziny. 21.05 „Warszawska Jesień” 1971. 21.50 „Krzyż Walecznych” film pol. 23.10 Program II proponuje.

NIEDZIELA: 15.55 Program dnia. 16.00 „Złote nuty”. 17.30 „Czarodziej Glinka” film ZSRR. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Oby dniem wskrzeszenia był”. 20.40 Tadeusz Chyła. 21.10 „Świat krzemienia”.

Najszybciej, najlepiej
ODZIEŻ naprawią
przerobią, dopasują, skrócą, wyprasują
punkty usługowe przy sklepach MHD
Artykułami Włókienniczo-Odzieżowymi w Krakowie:

Praca
DOCHODZĄCA do 16-mie.
słęcznego dziecka pilnie potrzebna.
Mistrzejowice, Os. Złotego Wieku 16/37.
POTRZEBNA pomoc do rocznej dziewczynki.
Zgłoszenia: Kraków, Sarego 24/9, od osiemnastej.

ZAOCZNE kursy przygotowujące do eksternistycznych egzaminów dojrzałości (liceum, technikum) oraz do egzaminów z zakresu zasadniczej szkoły zawodowej, organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72, 394-23.

KURSY operatorów sprzętu budowlanego, spawania elektrycznego i gazowego, elektryków na uprawnienia BHP, pałaczy c.o. oraz przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72, 394-23.

„WARSZAWA M-20” rok produkcji 1958, przebieg 22.000 km po remoncie, sprzedaje pierwszy właściciel. Zgłoszenia: tel. 360-10 lub oferty 62231 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Dyrekcja Ośrodka Usług Pedagogicznych przy Zarządzie Okręgu ZNP organizuje kurs języka angielskiego dla dorosłych. Pierwszeństwo mają członkowie ZNP, dla których kurs jest bezpłatny.

Zguby
1000 zł nagrody za odnalezienie małej, czarnej suczki, nie rasowej. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 4 m. 20.

WYROBY Z LNU
MODNE ♦ ESTETYCZNE ♦ ZDROWIE ♦ TRWAŁE ♦ ŁATWE DO PRANIA.
Duży wybór: tkanin dekoracyjnych, obrusowych, sukienkowych i pościelowych, ręczników, obrusów, matkatek i innych

PRACOWNICY POSZUKIWANI
PKP Ośrodek Socjalno-Bytowy w Krakowie — zatrudni natychmiast MAGAZYNIERA z kwalifikacjami, w magazynie mięsno-wędliniarskim.

Nauczka
KURSY dla absolwentów liceum ogólnokształcącego: asystentów projektantów, architektów, budowlanych i kosztorysowania, kreśli technicznych, dekoratorów wnętrz, wystaw i organizacji reklam, technik teatralnych, laborantów, chemików, radiowo-telewizyjnego, kierowników sekretariatów, redaktorów technicznych, modelek, kierowników zakładów gastronomicznych, organików. Zgłoszenia: Kraków, ul. Basztowa 15, IV piętro — codziennie, w godzinach od 10 do 19

DODATKOWE WPISY NA KURS SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY
przyjmuje ZDZ w Krakowie, ul. Dietla 38 w godzinach od 8 do 18, tel. 639-41, 623-24.

Lokale
POKÓJ komfortowy wynajm. małżeństwu Borek Fałęcki, ul. Niemcewicza 15.
MIESZKANIE M-2 w Swinoujściu zamienię na podobne w Krakowie. — Oferty 62293 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż
„SKODA S 100”, wionolenczele koncertowa Francesco Ruggieri, sprzedam. Kraków Królowej Jadwigi 72, godz. 18—20.
„FIAT 125-P” 1300, 1971, sprzedam. Kraków, Sarego 19/1, od godz. 18.

Kupno
PERŁOWA esencje, octan amylu — kupuje. Tel. 232-05.

Nieruchomości
KUPIE parcelę pod budowę domu jedno lub dwurodzinnego, w ładnej dzielnicy Krakowa. Oferty 62125 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CYRK WIELKI — pod dyrekcją Din-Dona — TYLKO II DNI na Błoniach — al. Puskina w KRAKOWIE
Premiera: czwartek 23 września, godz. 19. Przedprzedaż biletów w „Filmotechnice” i „Orbisie”

Powietrze i woda w Krakowie i regionie w stanie rosnącego zagrożenia

Wczorajsze wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji oraz Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej było kolejnym etapem — trwających od paru tygodni — przygotowań do wspólnej sesji Rady Narodowej m. Krakowa i WRN — poświęconej ochronie naturalnego środowiska człowieka.

Projekt uchwały zawiera propozycje generalnej, jednolitej zorganizowanej ochrony środowiska. Wypętuje się do Rady Ministrów i Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego o wniesieniu pod obrady Sejmu projektu ustawy, która by w kompleksowy sposób określała zadania w tym zakresie, nowelizowała i ujmowała w jedną całość dotychczasowe przepisy, dotyczące ochrony gruntów, przyrody, powietrza atmosferycznego, przepisy prawa wodnego i górniczego. Proponuje się utrzymanie Polskiego Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka, jako

stałego organu koordynacyjnego rządu a także przekształcenie Komitetu PAN (powołanego do przygotowania materiałów w tym zakresie na międzynarodową konferencję w Sztokholmie) w stały organ doradczy, grupujący w swym składzie przedstawicieli wszystkich regionów.

Na szczeblu centralnym konieczne jest powołanie Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza, który czuwałby nad wprowadzaniem wyników badań i zaleceń Państwowego Inspektora Sanitarnego, nad opracowywaniem i kontrolą przestrzegania norm zanieczyszczenia, który by sprawował nadzór nad produkcją urządzeń zabezpieczających przed zanieczyszczeniem i hałasem.

Niezbędne jest podjęcie kształcenia kadr specjalistów: zorganizowanie studiów podyplomowych, odpowiednich kierunków studiów na wyższych uczelniach, przeszkolenie naukowców. Projekt uchwały — która zostanie poddana pod dyskusję na październikowej sesji obu rad — zawiera również wniosek o powołanie stałej Komisji WRN i RN m. Krakowa d.s. Ochrony Środowiska Człowieka w regionie krakowskim.

Argumenty Krakowa — zawarte w 60 stronicowej analizie stanu zagrożenia — brzmią alarmująco. (n)

Szczepienia przeciwko chorobie Heinego Medina

Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna m. Krakowa podaje do wiadomości, że akcja szczepień p. chorobie Heinego-Medina szczepionką zawierającą 1 typ wirusa odbywa się na terenie m. Krakowa w dniach od 20 IX do 25 IX 1971 r.

Szczepieniem podlegają wszystkie dzieci i młodzież do lat 15-tu, które do tej pory nie zostały jeszcze poddane szczepieniu doustnym szczepionką zawierającą 1 typ wirusa, oraz dzieci w wieku od 6-ciu do 15 lat, u których okres poprzedniego szczepienia typem I wirusa jest dłuższy niż 5 lat.

Szczepienia odbywać się będą dla dzieci do lat 7-miu w terenowo-właściwych Poradniach Dziecka Zdrowego w godz. od 9 do 18 a dla dzieci szkolnych w zakładach nauczania i wychowania w godz. przedpołudniowych.

Do szczepienia należy zgłaszać się z Książką Zdrowia Dziecka, w której zostanie odnotowane dokonane szczepienie, a w przypadku braku książeczki dziecko otrzymać świadectwo szczepienia.

Zainteresowanych rodziców prosimy o dopilnowanie zgłoszenia się dzieci w wyznaczonym okresie, gdyż z uwagi na trudności w przygotowaniu szczepionki termin szczepień nie będzie przedłużony.

Poznajcie „Barillona“

Dziś o godz. 19.15 odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premiera farsy G. Feydeau „Barillon się żeni”, pełnej zabawnych komplikacji, pomyłek i wesolych nieporozumień. Reżyseria Haliny Gryglaszewskiej, scenografia Mariana Eile, piosenki A. Osieckiej, muzyka St. Radwana.

Feydeau jest autorem komedii: „Dama od Maxima”, „Dudek”, „Zapiekuj się Amelią” i in. z dużym powodzeniem granych na całym świecie.



Czytelnicy piszą — „Echo“ fotografuje

Na kolejny sygnał Czytelników o braku informacji o nowym miejscu postoju taksówek przed Dworcem Głównym PKP publikujemy powyższe zdjęcie, które wyraźnie

pokazuje, że znajduje się on przed wyjściem z peronu pierwszego Dworca Głównego.

Fot. J. Lewicki

Zasadniczy kierunek: przedłużenie godzin otwarcia sklepów

Godziny otwarcia krakowskich sklepów — mimo kilkakrotnie wprowadzanych w ostatnich latach zmian — znajdują się stale pod ostrzałem krytyki mieszkańców miasta. Nie ułatwiają one zakupów ludziom pracującym na przed i popołudniowe zmiany, zwłaszcza wobec zbyt małej ilości placówek na peryferiach i nie najlepszego ich zaopatrzenia.

Poważne zastrzeżenia budzi szczególnie rozpoczynanie sprzedaży w sklepach z towarami przemysłowymi dopiero od godz. 11. Dezorientację wprowadzają różne pory sprzedaży w sklepach spożywczych jedno i dwumianowych. Wreszcie, także pewne utrudnienia stwarzają zamknięte w niedzielę i święta niektóre uspołecznione sklepy np. branży cukierniczej.

Dażąc do usprawnienia obsługi klientów Wydz. Handlu Prez. RN m. Krakowa opracował projekt uchwały zmierzającej — najogólniej mówiąc — do przedłużenia godzin handlowania w krakowskich sklepach oraz uruchomienia w niedzielę i święta sklepów dyżurnych niektórych branż.

Projekt uchwały został podany pod dyskusję Komisji Zaopatrzenia Ludności i Pro-

dukcyj Przemysłowej w składzie poszerzonym o przedstawicieli poszczególnych Przedsiębiorstw handlowych oraz Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości. Komisja zaopiniowała projekt pozytywnie jako jeden z przejawów rzeczywistego dążenia do usprawnienia obsługi klientów, podkreślając równocześnie potrzebę absolutnego przestrzegania przez przedsiębiorstwa handlowe przepisów o zachowaniu 46 godzinowego tygodnia zatrudnienia pracowników sklepów.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 19 — MDK, ul. Krowoderska 8 — zaprasza na kabaret „Pożądanie i Miłość” oraz uroczyste rozpalenie kominka.

JUTRO O GODZINIE:

* 12 — Pałac Sztuki, pl. Szepeńskiego 4 — Na czynnej wystawie dzieł L. Chwistka prelekcję wygłosi J. Stawowski.

A POZA TYM:

* W poniedziałek o godz. 12 w Krzysztoforach, Rynek Gł. 35 zostanie otwarta wystawa książek, skryptów i czasopism zorganizowana z okazji 20-lecia pracy wydawniczej PWN; wystawa czynna będzie do 25 bm. w godz. 10-18.

* W dniu 20 bm. o godz. 17.30 w sali Klubu ZNP przy ul. Sienkiewicza 27 odbędzie się spotkanie z uczestnikami kampanii wrześniowej 1939 r. W programie prelekcja p. J. Kupracza.

Teatr im. Słowackiego informuje, że opera „Borys Godunow” w dn. 20 bm. będzie wystawiona o godz. 18.30, a nie o 19.15. W partii tytułowej wystąpi Andrzej Śliacki (bas) — solista Teatru Wielkiego w Łodzi.

Dla kogo ogród?

Pracownicy Wyższej Szkoły Ekonomicznej, będący gospodarzami zakładowego ogrodu działkowego przy ul. Modrzewskiej, skarżą się, że teren ten stał się ulubionym miejscem pijackich libacji i spotkań z przedstawicielkami najstarszego zawodu świata. Ogródzenie nie chroni, bo „stał bywały” ustawicznie niszczy i rozrywają siatkę. Tablica „wstęp wzbroniony” jest tylko manifestacją bezsilności prawowitych użytkowników.

Praca działkowców idzie na marne, nie mówiąc już o wspaniałej przyjemności uprzątania śladów po nieposzanowanych gościach.

Prosimy funkcjonariuszy MO o zwrócenie większej uwagi na ten rejon i przywrócenie działkowcom spokoju. Nie dla pijaków przecież pielęgnują swój ogród. (hs)

Co — Gdzie — Kiedy?

sobota	niedziela
18	19
wrzesnia	
Ireny Józefa	Januarego Konstancji

znikąd” (Jap. 1. 16), Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Ulica Graniczna” (pol. 1. 12), Wiedza 18 PKF, Przegląd filmów kr. śr. metr.

Kina w Nowej Hucie
Świt 15.45, 18, 20.15 „Kopieła kot” (Jap. 1. 16), M. Sala 15, 17, 19 „Niesmiertelni Filip i Filip” (USA, 1. 11), Światowid 15.45, 18, 20.15 „Opowieść do poduszki” (USA, 1. 16), M. Sala 15, 17, 19 „Kowboju do dzieła” (ang. 1. 16), Sflinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Inwazja potworów” (Jap. 1. 11).

NIEDZIELA

Kijów 11, 14.30 17, 19.30 „Jestem niewiernym mężem” (fr. w. l. 18), Wołosz 11, 15.45, 18, 20.15 „Nie lubię poniedziałku” (Mi. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Winnetou w Dolinie Śmierci”, Zuch 15 17, 19 „Kraina wiecznej młodości”, Maskotka 18.30, 17.45, 20.15 „W pełnym słońcu”, Wista 11, 13 „Kapelusz pana Anatola”, 15, 19 „Noc generałów”, Wzros 12 „Winnetou” cz. II (Jug.-NRF, 1. 11), 15.45, 18, 20 „Komisarz Pepe”, Ugorek 15 17.15, 19.30 „Szarża lek. kiej brygady”, Tęcza 15, 17 19 „Popierajcie swego szeryfa”, Dom Zolnierza 16, 19.15 „Z dala od zgiełku”, Chemik 11 „Latanik” (pol.), 14.45, 17, 19 „Angelika i sultan”, Mikro 11 „Przygody małej wydry” (USA, 1. 7), 16, 18, 20.15 „Sanjuro — Samuraj znikąd”, Kultura 15.45, 18 20.15 „Ulica Graniczna”, Warszawa, Uciecha, Wanda, Apollo, Sztuka, Melodia; Związkowiec, Żuk — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
Wrzos 11, Melodia 12, 13, Maskotka 10, 15, 11.15, 12.15, Ugorek 11 12, 13, Związkowiec 12, Dom Zolnierza 12.30.

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 13, 15.45, 18, 20.15 „Kopieła kot”, Świt M. Sala, Światowid D. i M. Sala, Sflinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
Światowid D. Sala 11.15 Zestaw bajek.

Telewizja

SOBOTA — I: 15.55 Pr. dnia, 16 Klub Rodziców, 16.20 Redakcja szkolna zapowiada, 16.30 Dziennik, 16.40 Co to jest 17.40 Droga do finału, 18.05 Spotkanie z przyrodą, 18.35 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Z wizytą u Was, 21.30 Dziennik, 21.50 KIF: „Trzy dni Wiktora Czernyszewa” — film radz., 23.30 Program na jutro.

NIEDZIELA — I: 8.05 Program dnia, 8.10 TV kurs rolniczy, 8.45 Przypomnienia, 9.15, 9.20 TV Klub Smałych, 10.25 Podróż do Paryża — film radz., 11 Wypocznik ludzi pracy, 12.30 Dziennik, 12.45 Orkiestra TV Katowice, 13.05 W cztery świąta strony, 13.55 Przemiany, 14.25 Giermek króla Jęgomocsi, 15.05 Wielka gra, 15.55 Portrety, 16.25 PKF, 16.35 Piosenka dla Ciebie, 17.35 Klub szczęśliwych kontynentów, 18.05 IV Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskiej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik 20 Rewolucyjnie — film USA, 21.30 Magazyn sport, 22 Estrada li. teracka, 22.30 Program na jutro.

SOBOTA — II: 17.25 Program dnia, 17.30 Festiwal Krajów Naddańskich, 18.45 Za Odrą, za Łabą, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 Koncert Inauguracyjny XV Międzynarod. Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, 22.05 „24 godziny” 22.15 Ranny wieś — film pol., 23.30 Program II proponuje, 23.40 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II: 18.40 Program dnia, 16.45 Program rozrywkowy TV CSRS „Pólnoc po obiedzie”, 17.20 Warszawskie mosty, 17.50 Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów — film Jug., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Pan Tadeusz — Rok 1812, 21 Romans i serena. dy, 21.45 Klub dobrej książki, 22.05 Program na wtorek.

Muzeum-wystawy

Zamek na Wawelu (9-14 i 15-17), Zamek i Muzeum w Pleszewskiej Skale (10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Malarstwo Kr. Habury; Dzieje teatru Krak., Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie Tondosa (niedz. 9-16), Krzysztofor, Rynek Gł. 35: „Moskwa — serce Kraju Rad” (niedz. 9-17), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (niedz. 10-15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo w rzeźbie do 1764 r. (niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (niedz. 9-15), Nowy Gmach, (Ciąg dalszy na str. 6).

„Grupa 15 malarzy krakowskich” wystawia w Nowym Gmachu

Nowocześniejszym, w salach

Nowego Gmachu wystawa prac członków „Grupy 15 malarzy krakowskich”.

„Grupa 15 malarzy” powstała niedawno. Nie jest to zespół artystów posiadających jakieś wspólne credo artystyczne. Elementem łączącym jest wiek i fakt, że wszyscy wyszli z jednej uczelni — krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Są reprezentantami średniego pokolenia naszych malarzy. Jak wyglądali ich drogi artystyczne? Na to odpowiadają właśnie obecna wystawa. Były one bardzo różne i do bardzo różnych celów wiodące. Rozmaite style i sprężystość jest chyba jednym z najmocniejszych elementów tej wystawy. Ogładamy na niej prace malarzy znanych, którzy niejednokrotnie już prezentowali swój dorobek: Józefa Kluzę, Włodzimierza Ruczkę, Józefa Zubkowskiego, Zbigniewa Grzybowski, Jana J. Janczaka, Juliusza Joniaka, Mikołaja Kochanowskiego, Krystyna Konekiewicz-Grzybowskiej, Mariana Kruczkę, Włodzimierza Kunza, Jerzego Lubańskiego, Janiny Muszanki-Lakomskiej, Jana Szcancanbacha i Henryka Wójcika.

Przy okazji warto wspomnieć o tym, że we wrześniu br. 9 obrazów członków „Grupy 15 malarzy krakowskich” wystawiano było z ogromnym powodzeniem w Bergen (Norwegia). Nawiazane przez naszych artystów kontakty pozwolą na ciekawą wymianę artystyczną z tym krajem, nie tylko w zakresie plastyki, tym bardziej, że jak się okazuje sztuka polska cieszy się tam dobrą sławą. (e)

Rozmowy przy herbachie

Bagdad po polsku czyli spacer po Tygrysie

Tyłu jest zdolnych architektów na świecie, dlatego akurat Polaków wybrali Iracyjczycy na projektantów stolicy swego kraju — pytamy mgr inż. arch. BOLESŁAWA SKRZYBAŁSKIEGO i mgr inż. arch. ZENONA GRAJKA, którzy kierować będą polską ekipą stanowiącą Biuro Planowania Przestrzennego Bagdadu.

— 6 lat temu wygraliśmy międzynarodowy przetarg, w którym uczestniczyło kilkanaście biur projektowych z całego świata. I właśnie „Miastoprojekt” Kraków realizuje kontrakt zawarty przez „Budimex”.

Jesienią 1965 r. opracowaliśmy i fazę ogólnego planu rozwoju Bagdadu. Ciąg dalszy prac nastąpi właśnie teraz. Wyjeżdżamy w październiku. W składzie ekipy są również koleżdy z Warszawy, Lublina, Częstochowy. Będziemy mieli za zadanie opracowanie dalszej fazy ogólnego planu rozwoju miasta do roku 2-tysięcznego i szczegółowego planu budowy jego centrum. Oczywiście stolica Iraku z 1,5-milionowego stanie się w roku 2000 miastem co najmniej 3,5-milionowym.

— Czy doświadczenia znowy Wisty wystarczą do pro-

jektowania miasta nad Tygrysem?

— O, to duża zawodowa gimnastyka, ale to nas najbardziej pociąga. Na początku wspieraliśmy nas naturalnie fachowymi konsultacjami socjologicznej i ekonomicznej. To przecież zupełnie inny świat. Inna historia i tradycja, inna struktura gospodarcza, społeczna i polityczna, inna organizacja społeczeństwa. Nasze wyobrażenia o polityce mieszkaniowej i kwartalnej także musimy pozostawić w kraju. Choćby dlatego, że u nas przeciętna rodzina jest 4-osobowa a tam 8-osobowa. Więcej dzieci i więcej... 50 proc. budownictwa mieszkaniowego to zabudowa jednorodzinna. I tej tendencji mieszkańcy Bagdadu bronią. Przemawia za nią — rzecz zrozumiała — wygoda, ale przeciwko niej jest rachunek ekonomiczny. W okresie

— Matka natura wyręczyła tam architektów w projektowaniu ogrzewania?

— Nie ma potrzeby instalować ogrzewania. Najniższa temperatura zimą nie spada tu na ogół poniżej +17 stopni C. Jeszcze teraz zastaniemy upały.

— Czy wyjazd będzie pożegnaniem i z „Miastopro-

jektującym nas od roku 2 tyś. i w demografii, i w stosunkach społecznych tego kraju nastąpią niewątpliwie zmiany, które my usiłujemy przewidzieć i przystosować do nich naszą urbanistyczną wizję Bagdadu. Dlatego w naszych propozycjach jest m. in. budownictwo wysokosiłowe. Projekt uwzględnił oczywiście wszystkie akcesoria niezbędne wielkiemu miastu. Z bardziej szczegółowych propozycji: żeby nie tracić pięknych i cennych przybrzeżnych terenów chcemy zbudować bulwary na wodzie; jeśli to zostanie przyjęte będzie można spacerować po Tygrysie.

— Dwa lata. Czy to wystarczy aby parosobowy zespół zaprojektował 3,5 mln mieszkań na przestrzeni 600 km, a więc parę razy większej niż Kraków?

— Na pewno nie, dlatego wystąpimy tam w roli podwójnej: również jako placówka szkoleniowa. Stworzymy zespół bagdadzkiego biura projektów i szkolili będziemy specjalistów w zakresie urbanizacji i urbanistyki. Iracyjczycy przejmą potem samodzielne kierownictwo placówki.

— Dziękujemy za rozmowę notowała H. NOSKOWICZ



Garbarnia gości lidera a Hutnik outsidera

W tym czasie kiedy kadra naszych piłkarzy przygotowuje się w Wiśle do meczu z Turcją w ramach eliminacji do mistrzostw Europy, drużyny ekstraklasy mają przerwę, ale na drugim froncie trwa bój. I to jeśli chodzi o krakowski duet, to zacięty bój o ligową egzystencję.

Jeszcze nie tak dawno hutnicy siegali po premiowaną lokatę, jeszcze nie tak dawno jedenastka ludwinowska zapowiadała walkę o ligę w sezonie jubileuszowym, a już dziś rzeczywistość jest całkiem inna.

Piłkarze Garbarni podejmują nie byle kogo — bo samego lidera — Górnika z Wałbrzcha. Wprawdzie dla garbarzy nie straszą się utytułowani przeciwnicy, bo i z samym Górnikiem Zabrze potrafili wygrać, ale walbrzysianie, to grający w rozpedzie beniaminek. Goście mają na swym koncie już 7 punktów, a gospodarze zaledwie 4. I jeśli teraz chłopcy z Ludwinowa nie złączą wygranych, to później może być źle.

Hutnik podejmuje na Suchych Stawach starachowicki Star, drugą z nich w dużym stopniu przy-

jeżdżili na wszystkie strony świata! Albo więc kierownictwo sekcji nie przewidziało kryzysu, albo wyzwało „złe”.

Z pozostałych spotkań największe zainteresowanie wzbudzają mecze: MZKS Gdynia z byłym pierwszoligowcem — GKS-em oraz Wióknarz Fabianice z Lechem Poznań, który zajmuje tylko gorszą różnicą bramek drugą lokatę w tabeli.

A oto pozostały zestaw par: Piast — AKS Niwka, Zawisza — ROW, Urania — Motor oraz Start — Śląsk.

Piłkarze Cracovii goszczą PKS Czeladź i zapowiadają, iż przed własną widownią zrehabilitują się za przegraną w Ostrowcu. Ale ileż to już obietnic składali nam w ostatnich latach piłkarze biało-czerwonych?! (JAF)

Cracovia dyskwalifikuje M. Gigonia, A. Mikołajczyka i A. Rewilaka za niesportowy tryb życia

— Jak to możliwe — zapytywali w listach do „Echa” sympatycy jedenastki piłkarskiej Cracovii — aby drużyna, która jeszcze nie tak dawno remisowała z Górnikiem Zabrze, toczyła wyrównane boje z Ruchem Chorzów, czy Legią Warszawą, teraz, niemal w identycznym składzie, nie mogła sobie poradzić z III-ligowymi przeciwnikami w rodzaju KSZO Ostrowiec, Resovii itp.?

Przez długi okres nikt nie potrafił na to i temu podobne pytania dać odpowiedź. Można się tylko było domyślać, że w drużynie Cracovii źle się dzieje. Plotka głosiła, że kierownictwo nie może sobie dać rady z zawodnikami, ale do źródła prawdy nikt nie dotarł. Okazało się, że działacze długo (może nawet nieco za długo) znosili „wysoki” niektórych graczy, sądząc, że konieczne to jest dla dobra klubu, że może zawodnicy zrozumieją, iż źle postępują i zabiorą się solidnie do pracy. Ale gdzie tam! W miarę upływu czasu sytuacja pogarszała się. Trzeba było sięgnąć do ostateczności. Tym bardziej, że grupa zawodników prowadzących niesportowy tryb życia i lekceważących uwagi kierownictwa, coraz częściej organizowała libacje, wciągając na nie czasem i młodszych zawodników, od

których wymagano „wkupienia się” do kolektywu. Alkohol zaczął się lać butelkami, jak chociażby po powrocie z Ostrowca.

Ostatecznie, 3 zawodników, którzy miast być wzorem dla innych, dawali zły przykład i to nie po raz pierwszy (m. in. i podczas zgrupowania w Bułgarii), a to: M. Gigoń, A. Mikołajczyk i A. Rewilak ukarani zostali 2-letnią dyskwalifikacją. Czasowo odsunęto od gry R. Miceusza, a upomnienia bądź kary w zawieszaniu otrzymali: Holiat, Stroniarz, Wojciechowski i Zuśka.

— Nie można było dłużej tolerować niesportowego trybu życia i lekceważenia obowiązków przez niektórych graczy — stwierdza prezes SKS Cracovia — mgr STEFAN BOHACZ. — Zarząd sekcji, po głębokiej analizie, przedstawił nam wnioski o ukaranie. Jednocześnie części winnym dano szansę poprawy, bo przecież chodzi o wychowanie nie tylko piłkarza, ale i obywatela. I w tym sensie właśnie traktujemy ostatnie nasze decyzje. Wierte, że wyjdą one na zdrowie pierwszej drużynie piłkarskiej. Wreszcie dojdzie do głosu zdrowa część kolektywu i swą ambicją udowodni, że nawet przy nieco mniejszych umiejętnościach też można zwyciężać.

I my wierzymy, że przedsięwzięta przez Cracovię operacja: „uzdrowienie” przyniesie w konsekwencji korzyść wychowawczą i sportową.

Nasi koszykarze walczą o brąz

NASI koszykarze na mistrzostwach Europy przegrali z Jugosławią 75:100 (36:51), a ZSRR pokonał Włochy 93:66 (48:29). Tak więc w finale grać będą ZSRR z aktualnym mistrzem świata — Jugosławią, a o brązowy medal Polska z Włochami.

Jednym z najważniejszych wydarzeń ostatnich dni w światowym sporcie było zgłoszenie kandydatury stolicy ZSRR na organizatora Igrzysk Olimpijskich 1980 r. Decyzja władz Moskwy spotkała się z żywym oddźwiękiem w całym sportowym świecie i przyjęta została z zadowoleniem przez działaczy, sportowców i sympatyków zdecydowanej większości krajów. Imprezy w Moskwie były zawsze świetnie zorganizowane i obiektywnie przeprowadzane, dając zadowolenie wszystkim startującym. Stąd decyzja o zgłoszeniu kandydatury radzieckiej stolicy spotkała się z tak dużym zainteresowaniem i ogólną aprobatą.

Warto dodać że Moskwa ubiegała się już o organizację Olimpiady 1976 r., ale przegrała w głosowaniu na forum MKOl różnicą 13 głosów na rzecz Montrealu.

Możliwość urzędzenia Igrzysk zostały starannie rozważone w Kraju Rad. Miasto ma świetny klimat, masę zieleni i ogromną bazę sportową, umożliwiającą skupienie na niewielkiej przestrzeni rozrywki z różnych dziedzin. Warto wspomnieć, że tylko na Łużnikach jest 140 urządzeń sportowych i trybunę mogące jednorazowo pa-

mieścić 160 tys. widzów (stadion piłkarski — główna arena kompleksu — ma ponad 100 tys. miejsc). Każdego roku w stolicy przybywa nowych obiektów, a aktualnie buduje się kompleks Centralnego Instytutu Kultury Fizycznej, który dysponować będzie 16 salami sportowymi, halą lekkoatletyczną, kortami, basenami, torami kolarskimi. Na jednym z zakrętów rzeki Moskwy powstaje tor wioślarski o długo-

Na tematy dnia

Moskwa faworytem...

gości 2,3 km. Zresztą Moskwa nie wymaga reklamy, zauważywszy iż była już areną najpoważniejszych imprez sportowych jak: mistrzostw Europy i świata, czy gigantycznych Spartakiad Narodów ZSRR. Nie była tylko gospodarzem Olimpiady, mimo iż zarówno ze względów organizacyjnych jak i przede wszystkim sportowych — bo przecież zawodnicy ZSRR to pierwsza w świecie potęga — w pełni na to zasługują.

Poza walorami czysto sportowymi,

Wyniki współzawodnictwa W pierwszej dziesiątce!

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki podał do wiadomości wyniki 4-letniego cyklu współzawodnictwa sportowego, których ostatni rozdział stanowiła II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. W łącznej punktacji zwyciężyła Warszawa miasto 525,5 pkt., przed Gdańskiem 527 pkt. i Poznaniem 515 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Łódź miasto, Wrocław, Kraków województwo, Katowice, Kraków miasto, Szczecin i Rzeszów. Sklasyfikowano 21 województw i miast wydzielonych.

Jak widać, Kraków województwo uplasował się na 6 miejscu z dorobkiem 422 pkt., co jest ogromnym postępem (mimo niepo-

wodzeń w ostatniej, letniej Spartakiadzie Młodzieży), jeśli się zwróci, że w poprzednim 4-letnim cyklu Kraków miasto z dorobkiem 393 pkt. jest m. in. wynikiem słabszych wyników na ostatniej spartakiadzie. Dodajmy, że o ile prawdziwość rozwija się w naszym regionie i mieście masowa kultura fizyczna (w punktacji za masowość nasze województwo zajęło w kraju 3 miejsce a miasto — 4 miejsce), o tyle o wiele poniżej możliwości — sport wyczynowy.

Oczywiście regulamin współzawodnictwa w poważnej mierze faworyzuje sport młodzieżowy i studentów, bo przecież o pracy szkoleniowej z juniorami a nawet wcześniej z młodzikami zależeć będą nasze wyniki na międzynarodowej arenie. I o tym musimy pamiętać. Nie tylko pamiętać, lecz w najbliższych komórkach naszego sportu, w klubach małych i dużych, zabrać się solidnie do szkolenia młodzieży. Ze mamy na tym odcinku poważne zaniedbania mogą świadczące kartoteki związków, gdzie nieraz trudno dołżyć się grupki młodych adeptów danej dyscypliny w klubie, który posiada seniorów. A cóż dopiero mówić o prowadzeniu z młodzikami, czy juniorami systematycznych treningów.

Podczas ostatniej spartakiady przeprowadziliśmy rekonesans wśród naszych reprezentantów. Nie można nawet nazwać odosobnionymi, wypadków, kiedy zawodnik, czy zawodniczka stwierdziła wprost: „W klubie trenowałem od przypadku do przypadku i dopiero na zgrupowaniach przedspartakiadowych, prowadzonych pod egidą związków, poznałam smak ciężkiej pracy nad podniesieniem formy”.

Komentarz zbyteczny. Władze sportowe winny więc położyć większy nacisk na pracę w klubach i rozliczać jej za konkretne efekty. (F)

Wydaje się, że sprawcą był włóczęga, który nie zdążył obrabować ofiary, bo zbiegł na widok nadchodzącej pary małżeńskiej miejscowych kupców. Antoni B. zmarł w drodze do szpitala św. Antoniego”.

Tylko, że Antoni B. nazywał się Batille i mieszkał przy Quai d'Anjou. Jego ojciec był znany „całemu Paryżowi” i pewnie nie znalazłoby się w mieście osoby, która nie wiedziałaby o perfumach „My-lene”.

Mały samochód Policji Kryminalnej minął plac Republiki i znalazł się w dzielnicy komisarza, w płatninie ciasnych ludnych ulic, mieszczących się pomiędzy dwoma bulwarami: Voltaire i Richard-Lenoire.

Maigret nieraz przemierzał z żoną te uliczki, gdy udawali się na obiad do Pardonów. Pani robiła często zakupy w sklepach przy ulicy Chemin-Vert. Właśnie u Gina — jak go poufale nazywano — nabywała paszteciki i oliwę w dużych, złotych puszkach. Sklepy były tu wąskie, chłodne i mroczne. W pochmurny dzień prawie wszędzie paliły się lampy. W sztucznym świetle twarze wyglądały, jak z wosku.

Dużo starych kobiet, dużo starych mężczyzn, samotnych, z koszykami na zakupy w rękach... Niektórzy przystawali czasami i przyciskali dłoń do serca, czekając, aż skurczy minie.

— Tu staniemy. Pójdiesz ze mną... Zaczęli od Pagliatch. W sklepiu zaferowana Lucia obsługiwała równocześnie troje klientów.

— Mąż jest na zapleczu... Proszę przez te drzwi. Gino przygotowywał ravioli na długiej marmurowej płycie.

— Otóż i komisarz! Właśnie myślałem, że pan przyjdzie! — Głos miał donośny, twarz szeroko uśmiechnięta.

— Czy to prawda, że ten biedak umarł? Gazety jeszcze nie zamieściły informacji.



— Kto panu mówił?
— Pewien dziennikarz. Był u nas dziesięć minut temu. Sfotografował mnie. Zdjęcie ukaże się w gazecie.

— Chciałbym, żeby mi pan powtórzył, to co pan mówił wczoraj wieczorem, możliwe że wszystkimi szczegółami. Wracałiscie od zwagrostwa...
— Którzy oczekują dziecka... Tak, ulica Charonne... Mieliśmy tylko jeden parasol, Lucia wzięła mnie pod ramię... Pamięta pan że ulewę i wichurę? Niekiedy wydawało się, że wyrwie mi parasol z ręki, trzymałem go więc nisko przed sobą, jak tarczę. To tłumaczy dlaczego nie zobaczyłem wcześniej...
— Kogo?
— Mordercy... Musiał iść przed nami w pewnej odległości, ale ja byłem zajęty osłanianiem żony przed deszczem. Brnęliśmy przez strumienie wody... Może on zresztą skradł się pod ścianami domów...
— Kiedy pan go spostrzegł?
— Był już wtedy dość daleko za kawiarnią, w której się jeszcze świeciło.
— Pamięta pan jak był ubrany?
— Rozmawiałem o tym wczoraj z żoną... Sądziłem, że miał jasny płaszcz nieprzemakalny z paskiem. Szedł sprężystym krokiem, bardzo szybko.
— Zdawał się iść za młodzieńcem w kurcie?
— Kroczył szybciej, niż tamten, jakby chciał go dogonić. lub wyminać...

— Jak daleko był pan od tej dwójki?
— Może ze sto metrów... Mógłbym panu pokazać...
— A chłopak w kurtce nie odwracał się?
— Nie. Drugi go zaatakował. Widziałem, jak podniósł ramię i opuścił... Noż nie spostrzegłem. Uderzył trzy, albo cztery razy... Młodzieniec upadł twarzą na trotuar. Zabójca zrobił kilka kroków w stronę ulicy Chemin-Vert, ale potem zawrócił. Musiał nas zobaczyć, bo znajdowaliśmy się nie dalej niż sześć, dziesięć metrów... Pochylił się nad chłopcem i zadał mu jeszcze dwa, trzy ciosy...
— Nie gonił go pan?
— Sam pan widzę jestem dość tęgi i mam zadyszkę... Niełatwo mi biegać... — zacerwienił się zmieszany. — Szliśmy szybciej, ale on wkrótce zniknął za rogiem...
— Może tam czekał samochód... Nie słyszał pan zapuszczenia motoru?
— Nie przypuszczam... To by mnie uderzyło... Janvier, bez słowa stenografował zeznania.
— A gdy państwo zbliżyli się do rannego?...
— Pan go zobaczył tak, jak go zastałem. Kurtkę miał przeciętą w wielu miejscach, ciekła przez nie krew. Natychmiast pomyślałem o doktorze i pospieszyłem do pana Pardona, przykazując Lucii zostać na miejscu...
— Dlaczego?
— Nie wiem... Zdawało mi się, że nie można zostawić go samego...
— Tylko, że nikt nie przechodził...
— Ranny nie odzywał się?
— Nie, oddychał z trudem, bulgotało mu w pierśsiach. Lucia może panu powtórzyć... Teraz jest najbardziej zajęta, ale...
— Nie przychodzi panu do głowy jeszcze jakiś szczegół?

(Ciąg dalszy nastąpi) (9)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenia ze str. 9)

al. 3 Maja 1: Wystawa obrazów malarzy krak. (niedz. 10-16), Muzeum Archeologiczne, Poleska 3: Kompozycje w aluminium L. Pedziak (niedz. 11-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha (sob. 9-18, niedz. 9-15), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol. kultura ludowa (11-15), Muzeum Przyrodnicze, Stawkowska 17 (11-13) Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9-17 wstęp wolny), Galeria Przyłmat, Łobzowska 3: Małe formy rzeźbiarskie (sob. 11-21), Pałac Sztuki, pl. Szczęśliwi 4: Wystawa L. Chwistka (1884-1944) (11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo i grafika artystów USRR (11-18), Muzeum „Rydłówka”, Bronowice, ul. Tetmajera 109 (11-14) KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 71 (9-21), Kopalnia Soli (Wieliczka) 8-18, Muzeum Lotnictwa, Czyżyny, (10-14).

Dyżury

SOBOTA

Chirurg.: Trynitarska 11, Urolog.: N. Huta, Neurolog., Okulist., Chirurg, dzieci.: Kopernicka 35, Laryngolog.: Kopernicka 23a, Gruźlicy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Justowska, Pogotowie Ratunkowe: Siemradzkieło 1: wypadki tel. 09, Zachodnia i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-61, 205-77, Pogot. MO tel. 87, Telefon Zaufania 614-00 (17-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (15-17), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60, Zakona 27-97, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-70, Zywlec 26-43, N. Targ 29-42 (7-22), Informacja o Usługach, Sołskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-48, krajowa 238-88 do 85, 695-15.

NIEDZIELA

Chirurg., Urolog., Neurolog., Okulist., Chirurg, dzieci.: N. Huta, Laryng.: Kopernicka 23a, Gruźlicy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Justowska

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA

Mogilska 19, Boh. Stalingradu 77 (tlen), Bronowicka 38, Zwierzyniecka 7, Zakopianska 69, N. Huta: os. Wandy 23 (tlen), os. Na Stoku.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernicka 37) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II.

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10 19.22, 23.50.

SOBOTA

17 Na krak. antenie, 17.15 Sobotnie popołudnie z piosenką, 17.30 Humoreska J. Afanasjewa, 17.45 Zespół Organowy, 17.55 Fel. W. Zechentera, 18.20 Widnokrąg — wydarzenia ze świata nauki, 19.15 Omnibusem po Edison!., 19.31 Matysiakowie 20.05 Międzynarod. Festiwal Muzyki Współcz., „Warszawska Jesień”, Przegład film. — Kamera, D. c. koncertu, 22.30 Wiadomości sport., 22.33 Na dobranoc, 22.45 Radio. kabaret „Trzy po Trzy”.

NIEDZIELA

6.50 Poranek z przebojem. 7 Polska kapela. 8 Moskwa z melodią i piosenką, 8.30 Radioproblemy, 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką, 10.30 Koncert żywych, 12.30 Poranek symfon. muzyki romant., 13.30 Piosenki starowarszawskie, 13.55 Program z dwanikiem, 15.00 Teatr dla dzieci „Kapitan Blood” cz. II — słuch, W. Woroszyńskiego, 15.45 Z księgarskiej lady, 16 Wyniki Lajkonika, 16.01 Muzyczny kogelmogel, 16.20 Z T. Nowakiem rozmawia Kr. Szlaga, 16.30 Koncert chopinowski z nagraniem W. Małcużyńskiego, 17.05 Warsz. Tygodnik Dźwięk., 17.30 Rewia piosenek 18.30 Zespół Jackie Gleasona, 19.15 Kącik starej i nowej płyty, 19.45 Wojsko — strategia — obronność, 20 Magazyn literacko-muzyczny, 21.33 Krak. aktualności sport., 21.40 Orkiestra Tan. PR, 22.05 Ogólnopol. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka, 22.35 Spotkanie z muzyką, 23.41 Jazz.